

Dodatkowa amunicja kal. 40 mm z Dezamet

#Przemysł zbrojeniowy 29 sierpnia 2007

ZM Dezamet w Nowej Dębie będą produkowały z wykorzystaniem technologii norweskiego Nammo 2 typy nowoczesnej amunicji do granatników automatycznych, uzupełniając tym samym swoją rodzinę tego typu 40-mm naboju. 28 sierpnia podpisano umowę pomiędzy Zakładami Metalowymi Dezamet i Bumarem Sp. z o.o. a Nammo Raufoss AS. Umowa jest elementem offsetu Lockheed Martin Aeronautics Company, kompensującym kontrakt na samoloty wielozadaniowe F-16.

Na podstawie umowy w Nowej Dębie produkowane będą dwa typy amunicji: kumulacyjno-odłamkowa 40 mm x 53 HEDP z zapalnikiem PD/SD oraz nowoczesna amunicja programowalna 40 mm x 53 HEDP z zapalnikiem RF. Wstępnie potrzeby jedynie polskiej armii można oszacować na 30 tys. pierwszej i co najmniej 5 tys. programowalnej. Cały rynek Dezamet można na początku określić na co najmniej 100 tys. sztuk. Z informacji z Dezamet wynika, że Wojska Lądowe będą potrzebowały jej wcześniej, niż wynika to z pierwotnych zapewnień, a co za tym idzie harmonogram wdrożenia produkcji. Nie jest wykluczone, że pierwsza mogłaby trafić do odbiorcy już w 2008, choć harmonogram zakłada uruchomienie produkcji i certyfikację amunicji na początek 2009. Jest to z całą pewnością związane z zaangażowaniem Polski w misji ISAF w Afganistanie.

ZM Dezamet pragną również zacieśnić współpracę z ZM Tarnów tak, by w chwili pojawienia się rodzimego granatnika automatycznego kal. 40 mm wszystkie procedury zastosowania amunicji z Nowej Dęby były zakończone. Może to być również pozytywny nacisk na tarnowską spółkę na zakończenie w końcu opracowania i wdrożenie granatnika do produkcji. Wyposażenie polskich żołnierzy w amerykańskie granatniki Mk19 Mk 3 z zapasów armii Izraela oraz naciski Dezamet być może zdopingują Tarnów SA.

Plany współpracy Nammo i Dezamet mówią również o współpracy przy produkcji zbliżeniowego zapalnika do amunicji kal. 20 mm z zastosowaniem w amerykańskim samolocie wielozadaniowym F-35 JSF (z dostępem do sprzedaży na rynkach pozaamerykańskich). Podpisana umowa przewiduje zaangażowanie finansowe Nammo w wysokości 3 mln USD na wdrożenie technologii i park maszynowy (cała linia produkcyjna). Nammo pokryje również koszty certyfikacji wyrobów Dezamet i szkolenie pracowników zgodnie z własnymi programami oraz certyfikowanie ich umiejętności stosownymi dokumentami, co kosztować będzie kolejny milion. W ramach negocjacji dokonano również podziału rynków. Dezamet będzie mógł sprzedawać swoje wyroby samodzielnie na rynkach Europy, Ameryki, Afryki i Azji. Niestety, nie

wyspecyfikowano szczegółowych zapisów umowy wskazujących konkretne kraje, zasłaniając się tajemnicą handlową.

Dostawcą urządzeń i elementów linii technologicznej będą producenci zarówno krajowi, jak i zagraniczni. Dokumentacja techniczna jest tak przygotowana, że przewiduje różne rozwiązania, więc ZM Dezamet będzie sam wybierał dostawców maszyn, urządzeń i systemów automatyki linii produkcyjnej. Przy okazji inwestycji w linie 40-mm amunicji do granatników ZM Dezamet modernizuje pozostałe działy produkcyjne, będzie kupował nowe maszyny i rozwiązania dla nich oraz inwestuje w badania. Ministerstwo Gospodarki wsparło pozyskanie kredytu technologicznego w wysokości 6 mln zł, a sama spółka postanowiła zainwestować kolejne 4 mln zł z własnych środków na cele badawcze. Szacuje się więc, że kwota inwestycji w najbliższym czasie, wliczając zaangażowanie offsetu, przekroczy 20 mln zł (kapitał zakładowy spółki wynosi niespełna 19 mln zł, spółka zatrudnia 635 osób ze średnim wynagrodzeniem 2300 zł brutto, obroty w 2006 wyniosły 63 mln zł z zyskiem 3,3 mln zł).

Nammo zapowiedziało, że ZM Dezamet stanie się również dostawcą niektórych komponentów do amunicji produkowanej przez Norwegów w ich fabrykach. Rozmowy na ten temat potrwają jeszcze jakiś czas pomiędzy partnerami z obu krajów.

ZM Dezamet pragną również zacieśnić współpracę z ZM Tarnów tak, by w chwili pojawienia się rodzimego granatnika automatycznego kal. 40 mm wszystkie procedury zastosowania amunicji z Nowej Dęby były zakończone. Może to być również pozytywny nacisk na tarnowską spółkę na zakończenie w końcu opracowania i wdrożenie granatnika do produkcji. Wyposażenie polskich żołnierzy w amerykańskie granatniki Mk19 Mk 3 z zapasów armii Izraela oraz naciski Dezametu być może zdopingują Tarnów SA.

Plany współpracy Nammo i Dezametu mówią również o współpracy przy produkcji zbliżeniowego zapalnika do amunicji kal. 20 mm z zastosowaniem w amerykańskim samolocie wielozadaniowym F-35 JSF (z dostępem do sprzedaży na rynkach pozaamerykańskich). Podpisana umowa przewiduje zaangażowanie finansowe Nammo w wysokości 3 mln USD na wdrożenie technologii i park maszynowy (cała linia produkcyjna). Nammo pokryje również koszty certyfikacji wyrobów Dezametu i szkolenie pracowników zgodnie z własnymi programami oraz certyfikowanie ich umiejętności stosownymi dokumentami, co kosztować będzie kolejny milion. W ramach negocjacji dokonano również podziału rynków. Dezamet będzie mógł sprzedawać swoje wyroby samodzielnie na rynkach Europy, Ameryki, Afryki i Azji. Niestety, nie wyspecyfikowano szczegółowych zapisów umowy wskazujących konkretne kraje, zasłaniając się tajemnicą handlową.

Dostawcą urządzeń i elementów linii technologicznej będą producenci zarówno krajowi, jak i zagraniczni. Dokumentacja techniczna jest tak przygotowana, że przewiduje różne rozwiązania, więc ZM Dezamet będzie sam wybierał dostawców maszyn, urządzeń i systemów automatyki linii produkcyjnej. Przy okazji inwestycji w linie 40-mm amunicji do granatników ZM Dezamet modernizuje pozostałe działy produkcyjne, będzie kupował nowe maszyny i rozwiązania dla nich oraz inwestuje w badania. Ministerstwo Gospodarki wsparło pozyskanie kredytu technologicznego w wysokości 6 mln zł, a sama spółka postanowiła zainwestować kolejne 4 mln zł z własnych środków na cele badawcze. Szacuje się więc, że kwota inwestycji w najbliższym czasie, wliczając zaangażowanie offsetu, przekroczy 20 mln zł (kapitał zakładowy spółki wynosi niespełna 19 mln zł, spółka zatrudnia 635 osób ze średnim wynagrodzeniem 2300 zł brutto, obroty w 2006 wyniosły 63 mln zł z zyskiem 3,3 mln zł).

Nammo zapowiedziało, że ZM Dezamet stanie się również dostawcą niektórych komponentów do amunicji produkowanej przez Norwegów w ich fabrykach. Rozmowy na ten temat potrwać jeszcze jakiś czas pomiędzy partnerami z obu krajów.